

## Ihr Menschen, rühmet Gottes Liebe BWV 167

Kantata Bacha *Ihr Menschen, rühmet Gottes Liebe* BWV 167 powstała na święto Jana Chrzciciela 24 czerwca roku 1723. Utwór należy więc do pierwszego rocznika Bachowskich kantat lipskich i jest jedną z najwcześniejszych kompozycji w tym gatunku napisanych przez mistrza już po objęciu stanowiska kantora w kościele św. Tomasza. Kantatę wykonano podczas świątecznego nabożeństwa w kościele św. Mikołaja. W ramach liturgii Słowa czytano wtedy fragment z prorocstwa Izajasza (40, 1-5) – „głos wołającego na pustyni” i ustęp z Ewangelii Łukaszej (1, 57-80) o narodzinach Jana Chrzciciela, kończący się kantykiem Zachariasza. Nie wiadomo dziś kto był autorem tekstu BWV 167, ale ów nieznany poeta, tworząc libretto kantaty, podążał ewidentnie za nawołaniem, by „wielbić Pana Izraela”, którym Zachariasz w zakończeniu perykopy zaczyna swoją pieśń wdzięczności Bogu. Według Ewangelii św. Łukasza starzec miał nie uwierzyć w obietnicę daną mu przez archanioła Gabriela, że on i jego małżonka Elżbieta mimo podeszłego wieku doczekają się potomka. Ponieważ zwątpił, do czasu spełnienia się przepowiedni pozostał niemy. Po narodzinach syna, w trakcie obrzezania sprzeciwił się, by chłopcu nadać zgodnie z tradycją imię ojca i na tabliczce napisał „Jan jest imię jego” (co znaczy: „tak, jak powiedział anioł”), po czym odzyskał mowę i natychmiast zaintonował pochwalny hymn *Benedictus Dominus Deus Israel*.

Librecista kantaty Bacha przejął do swojego tekstu niemal dosłownie kilka zwrotów z kantyku, m.in. „Gelobet sei der Herr Gott Israel” (w ustępie drugim), „Horn des Heils („róg zbawienia” w arii początkowej). Sam Jan Chrzciciel zostaje wspomniany wprost dopiero w ustępie drugim kantaty i nazwany tym, który przygotował drogę Zbawicielowi. Nadejście Chrystusa poeta zinterpretował w części trzeciej kantaty (duet sopranowo-altowy) jako spełnienie groźby, którą szatan pod postacią węża usłyszał od Boga jeszcze w raju („in dem Paradies”): „nieprzyjaźń położę między tobą i między niewiastą, między nasieniem twoim i nasieniem jej; ono zdepcze ci głowę ...” (Ks. Rodz. 3, 15). Następujący potem recytatyw basowy (część czwarta) stanowi żądanie skierowane do wszystkich wierzących, by jak Zachariasz wyśpiewywali chwałę Panu. Jak to w kantatach Bach bywa, wezwaniu temu wspólnota kościoła wychodzi od razu naprzeciw, co odzwierciedla zamykający dzieło chorał opracowany tak uroczyście i dostojnie, że przywołuje on wręcz skojarzenie z chorałem kończącym *Oratorium na Boże Narodzenie* (BWV 248) napisanym przez Bacha 11 lat później. Tekst ustępu finałowego BWV 167 to piąta zwrotka pieśni Johanna Gramanna *Nun lob, mein Seel, den Herren* z roku 1549. Ów hymn Gramanna (1487-1541), znanego też pod poetyckim pseudonimem jako Poliander, stanowił w rzeczywistości poetycką parafrazę Psalmu 103, który przez teologów bliskich Bachowi (np. Johanna Oleariusa) był interpretowany jako pochwała za dobra płynące od Boga: odpuszczenie grzechów, pokrzepienie duszy, uzdrowienie ciała (w nawiązaniu do Księgi Wyjścia 15, 26, w której Bóg mówi „Jam jest Jahwe, twój lekarz”), wreszcie zbawienie i

ukoronowanie wieńcem chwały, którego dostąpią w niebie ci, którzy trafią tam po śmierci (w nawiązaniu do I Listu św. Piotra 5, 4). Trzeciej zwrotki tego chorału Bach użył m.in. w swoim słynnym motecie *Singet dem Herrn BWV 225*.

Muzyka kantaty *Ihr Menschen, rühmet Gottes Liebe* pełni dodatkową funkcję wyjaśniającą. Stąd też zrozumienie kodu dźwiękowego, jakim operuje Bach dla potrzeb swojej „teologii muzycznej” pozwala lepiej pojąć sens zastosowanych rozwiązań kompozytorskich. Już sposób aranżacji tekstu w części pierwszej kryje w sobie ważny przekaz. Oto nawołanie solisty (tenora), by „oddać cześć Bożej miłości” i „by wielbić dobroć Jego” ujęte zostało przez kompozytora w metrum 12/8, niczym łagodne pastorałe. Kluczem do zrozumienia intencji Bacha są słowa o tym, że Bóg „uns zu bestimmter Zeit das Horn des Heils, den Weg zum Leben an Jesu, seinem Sohn gegeben” („we właściwym czasie róg zbawienia, drogę do życia w Jezusie, swoim synu nam darował”). Ów róg zbawienia odnosi się wprost do zwycięskiego Chrystusa. Róg zwyciężającego w walce symbolizował w Starym Testamencie potęgę i siłę Mesjasza. Bach w swojej genialnej wyobraźni dźwiękowej odwołuje się jednak do eschatologii i swoją muzyką wyprzedza dalszy bieg zdarzeń relacjonowanych w Ewangeliach, akcentując w ten sposób konsekwencje tego, do czego zmierza cała historia zbawienia. Oto zbawieni dostąpią szczęścia w raju, który w nawiązaniu do Psalmu 23 odmalowany został tu muzyką jako niebiańska łąka. Dla Bacha kantykt Zachariasza to zatem hymn uwielbienia Boga za to, że spojrział ... i odkupił swój lud.

*Szymon Paczkowski*